

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Warszawa, 20.01.2018

Stanowisko WEI ws. amerykańskiej ustawy o rekompensatach za mienie żydowskie pozostawione bez spadkobierców Żydzi, rekompensaty i cały ten amerykański Senat

Jazgot środowisk anty-semickich i bon-moty naszych polityków, nie mogą być jedyną reakcją Polski na amerykańską ustawę o rekompensatach za mienie żydowskie pozostawione bez spadkobierców. Świadomi ograniczeń prawnych i moralnych, nie możemy zastosować się do zapisów ustawy. Z drugiej strony, świadomi geopolitycznych uwarunkowań Polski i relacji z Ameryką, nie możemy dłużej pozostawiać problemu bez żadnej reakcji.

Senat Stanów Zjednoczonych przyjął w grudniu ustawę - Sprawiedliwość dla Niezaspokojonych Roszczeń Ocalałych (Justice for Uncompensated Survivors Today *JUST*). Ustawa, między innymi, zobowiązuje amerykański rząd do wyegzekwowania rekompensat za żydowskie mienie pozostawione w krajach Europy Środkowej, bez prawowitych spadkobierców.

Historia uczy, że ustawa przyjęta jednogłośnie w Senacie stanie się ciałem. Zdobędzie konieczną liczbę głosów w Izbie Reprezentantów i podpis Prezydenta. W Polsce dokument wyzwolił spore namiętności. Nie tylko skrajnie narodowych środowisk i kilku polityków szybciej mówiących niż myślących, ale pewnie i milionów zwykłych obywateli oburzonych hucpą amerykańskich polityków. Dużo złego już o tej ustawie powiedziano i napisano. Były typowe, przy takich okazjach obrzydliwe anty-semickie wpisy, były całkiem poważne analizy i słowa rozgoryczenia publicystów. Czego zabrakło to wystawienia rachunku polskiej dyplomacji, za pozostawienie całej sprawy samej sobie i propozycji wyjścia z tej opresji.

Akt 447, jak został opisany w amerykańskiej procedurze legislacyjnej, adresuje problem „nierozliczenia się państw Europy Środkowej” z mienia bądź zagarniętego Żydom przez Niemców w czasie Drugiej Wojny Światowej, bądź mienia znacjonalizowanego czy przejętego przez osoby prywatne, już po wojnie

Polska została wymieniona w dokumencie, choć nie na pierwszym miejscu. Dla środowisk żydowskich, szczególnie palące zdają się być przypadki Łotwy, Chorwacji, Słowenii, Węgier. Państw, które nie uwzględniają dawnych obywateli żydowskich w programach restytucji mienia. W tym mienia należącego do wspólnot żydowskich czy synagog. Polsce ustawa poświęca osoby akapit, z racji ogromu wymordowanej tu żydowskiej populacji i pozostawionego po nich mienia. Przede wszystkim zarzuca się nam brak ustawy reprzywatyzacyjnej. Senatorom najwyraźniej umknęła informacja o projekcie ministra Jakiego, ale kto wie czy to nie wyszło nam na dobre. Projekt w swojej oryginalnej wersji nie

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** **VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

przewiduje bowiem rekompensat dla obcych obywateli, nie mówiąc już nawet o majątku pozostawionym bez spadkobierców. Oba zapisy, zdaniem republikańskiego senatora Marco Rubio i demokracji, senatora Tammy Baldwin, powinny znajdować się w takiej ustawie. Dosadnie zostało to zresztą wskazane w punkcie 4 drugiej sekcji senackiej ustawy.

Projekt przewiduje, że w przypadku jeżeli nie da się odzyskać mienia, albo zapewnić zastępczych nieruchomości, to rządy powinny zapewnić odpowiednią rekompensatę finansową. Pieniądze mają być przekazane pozostałym przy życiu Żydom zamieszkałym na całym świecie. Z oczywistych względów, amerykańscy kongresmeni największy nacisk kładą na osoby żyjące w USA. Według organizacji żydowskich jest ich około 100 tysięcy. Liczba pewnie nieco naciągnięta, ale stanowiła podstawę do oszacowania wartości zakładanych rekompensat. W szczegółowym uzasadnieniu ustawy czytamy, że Senat liczy, że łączna wartość nieruchomości i środków przekazanych w ramach rekompensat powinna wynieść 500 milionów dolarów, ze wszystkich państw wymienionych w ustawie. Czyli jest plan i jest twardy cel jaki rząd USA ma realizować.

To, co amerykańskim senatorom wydaje się proste i oczywiste, z naszego punktu widzenia, niezależnie od kwestii moralnych, jest niezwykle złożone. Zakładając nawet dobrą wolę polskiego rządu, proces rekompensat wymagałby dogłębnych zmian w polskim prawie cywilnym i to zmian sprzecznych z naszą konstytucją.

1. Polskie prawo wyraźnie mówi, że majątek zostawiony bez prawowitych spadkobierców przechodzi na własność państwa. Zgodnie z art. 935 polskiego kodeksu cywilnego: „W braku małżonka spadkodawcy, jego krewnych i dzieci małżonka spadkodawcy, powołanych do dziedziczenia z ustawy, spadek przypada gminie ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy jako spadkobiercy ustawowemu. Jeżeli ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy w Rzeczypospolitej Polskiej nie da się ustalić albo ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy znajdowało się za granicą, spadek przypada Skarbowi Państwa jako spadkobiercy ustawowemu”.
2. Zapis o mieniu pozostawionym bez prawowitego spadkobiercy, widniał w polskim prawie przed wojną, po wojnie, w czasach PRL i dziś. Ciągłość prawa ma tu o tyle znaczenie, że w czasach kiedy domniemani właściciele żydowskiego pochodzenia byli prawowitymi właścicielami, prawo również ich obejmowało.
3. Polskie prawo nie może inaczej traktować byłych obywateli żydowskiego pochodzenia, od obywateli polskiego czy niemieckiego pochodzenia. Ustawa upodmiotowiłaby wyłącznie jedną grupę etniczną co byłoby niezgodne z konstytucją.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** **VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

4. Gdybyśmy nawet zdecydowali o dzieleniu społeczeństwa na grupy etniczne i gwarantowali im rozmaite prawa, to jak mamy rozstrzygać w przypadkach kiedy nie mamy deklaracji rzeczonych osób? Ziemia nie przemówi, nie powie nam czy jej właścicielem była osoba uważająca się za Żyda, czy za Polaka. Czy mielibyśmy ograniczyć rekompensaty do osób bezsprzecznie pochodzenia żydowskiego i co ma być tym wyznacznikiem? Nazwisko, przynależność do określonej grupy wyznaniowej, czy to wystarczy? A co zrobić jeżeli nie mamy twardych dowodów, na czyją korzyść mamy przesądzać wątpliwości?
5. Kolejna wątpliwość, to co zrobić z mieniem pozostawionym bez spadkobierców przez osoby polskiego pochodzenia. Czy im również mamy zwracać udział w majątku pozostawionym bez spadkobierców? I czy ma to dotyczyć tylko lat wojny? Czy każdy Polak żyjący poza granicami Polski miałby teraz dostawać rekompensaty bo nie skorzystał na nacjonalizacji?
6. Na te pytania Kongres nie odpowiada. Możemy to zrozumieć, ale dlaczego nikt senatorom nie podsunął międzynarodowych umów dotyczących rekompensat za mienie obcych obywateli przejęte przez polski rząd po II Wojnie Światowej? To jest ewidentne zaniechanie polskiej dyplomacji.

W latach 60 tych Polska „...zobowiązała się zapłacić, a rząd USA przyjął, 40 mln ówczesnych dolarów amerykańskich za całkowite uregulowanie i zaspokojenie wszystkich roszczeń obywateli USA, zarówno osób fizycznych jak i prawnych z tytułu nacjonalizacji i innego rodzaju przejęcia przez Polskę mienia oraz praw i interesów związanych lub odnoszących się do mienia, które nastąpiło w Polsce przed dniem podpisania i wejścia tego układu w życie”.

Splata następowała w rocznych ratach, ostatnia rata została uiszczona 10 stycznia 1981 roku.

7. Podobne układy zawieraliśmy z rządami innych państw: Wielką Brytanią, Francją, Kanadą, Włochami, Szwecją, Danią, Holandią, Grecją, Norwegią, Belgią i Luksemburgiem. Pytanie czy oferując teraz rekompensaty amerykańskim Żydom, niegdyś polskim obywatelom, otwieramy drogę do rekompensat obywatelom innych państw, i wreszcie, czy rząd USA w związku z obejściem tej ustawy, zwróci nam 40 mln dolarów z odsetkami?

Projekt wydaje się niemożliwy do przeprowadzenia. Prawne absurdy, jakie wiązałyby się z uznaniem rekompensat za mienie pozostawione bez spadkobierców, nie zamkną jednak sprawy. Mleko się wylało. Skoro nie działaliśmy wcześniej, teraz musimy podjąć działania, żeby uniknąć bolesnych konsekwencji. W innym razie Departament Stanu będzie zobowiązany podnosić kwestię rekompensat przy każdej okazji rozmów czy podsumowań współpracy z Polską. Od realizacji postanowień będzie uzależniał dalszą współpracę.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

Ile by narodowcy i antysemita nie wieszali teraz psów na amerykańskim Kongresie, iloma bon motami i szyderstwami nie sypaliby polscy politycy, to konstatacja jest jedna - Polska dyplomacja przespała problem. Nie pozyskała ani jednego głosu w Senacie, nie potrafiła zaprezentować twardych argumentów przeciwko absurdalnym zapisom. Nie potrafiliśmy dotrzeć nawet do części przyjaznych nam polityków, do których należy z pewnością senator Marc Rubio. Nie ma co pomstować na lobby żydowskie, które działa w swoim interesie. Za to im płacą. Pytanie za co my płacimy naszemu MSZowi?

Polska miała 9 lat żeby dowodzić swoich racji, prezentować twarde fakty, zarówno prawne aspekty jak i wszystko to co już wcześniej zostało zrobione na rzecz społeczności żydowskiej. Polska była sygnatariuszem Deklaracji Terezińskiej z 2009 roku, która zobowiązywała rządy do zadość uczynień dla społeczności żydowskiej. Grudniowa ustawa amerykańskiego Senatu jest czymś w rodzaju "aktu wykonawczego" dla deklaracji Terezińskiej. Polska zobowiązała się tam do rozliczenia z majątku pozostawionego bez spadkobierców. Błędem było podpisanie takiego zapisu i naiwne łudzenie się, że deklaracja nie będzie nas prześladować w przyszłości. Trzeba przyznać, że Polska, w przeciwieństwie do choćby państw Bałtyckich, dotrzymała większość postawień. Grube miliony poszły na rekompensaty dla żydowskich gmin czy fundacji mających zajmować się w Polsce opieką nad żydowskimi miejscami pamięci. Niezależnie od rozmaitych kontrowersji, co do wykorzystania tych świadczeń i faktycznej opieki nad cmentarzami, pieniądze płynęły i płyną do tych społeczności. Dalej. Zwrócone zostały nieruchomości należące do gmin wyznaniowych, ziemie na których stały synagogi a dziś w kilku miastach stoją wspaniałe wieżowce.

Senat mówi o potrzebie ustawy reprivatyzacyjnej w Polsce, choć setki nieruchomości żydowskich odzyskiwane były tu na drodze sądowej. Proces był oczywiście daleko niedoskonały. Nieprecyzyjne zapisy, nieudolne, a czasem skorumpowane sądy czy urzędnicy, pozwolili na grabieże tych majątków przez wyspecjalizowane mafie. To nie znaczy, że ogrom tych majątków nie trafiła do prawowitych spadkobierców.

Czego zabrakło w procesie odzyskiwania majątków, to katalogu tych wszystkich zwróconych nieruchomości, podliczenia rekompensat, pieniędzy przeznaczonych dla gmin żydowskich i fundacji. Co prawda MSZ przygotował swego czasu grubą księgę rozmaitych działań, w tym pieniędzy dla społeczności żydowskiej, ale dokument nigdy nie został nagłośniony. Nigdy nie stał się argumentem w rozmowach z amerykańskimi Kongresmenami czy lobby Żydowskim w Waszyngtonie. Wydawałoby się doskonale narzędzie dyplomatyczne, leży gdzieś zakurzone w archiwum ministerstwa. Nie potrafiliśmy zrobić z tego użytku, nie mówiąc o ciągłym uaktualnianiu zapisów.

Co gorsza, brak dobrej woli żeby poważnie zająć się sprawą. Poseł Suski krotocwilnie mówiący, że amerykańskie prawo nie obowiązuje w Polsce, pewnie nie doczytał rzeczonyj ustawy, która zobowiązuje Departament Stanu do raportowania postępów w egzekucji rekompensat, przy okazji każdego przeglądu umów o współpracy Ameryki z Polską. Dotyczyć to będzie decyzji offsetowych,

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** VEL **ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZĘZARY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

umów i preferencji handlowych. O zniesieniu wiz nawet nie wspominam, bo to jest porażka polskiej dyplomacji i zasługująca na odrębne stanowisko.

Co z tego, że mamy rację, co z tego, że prawo i historia jest po naszej stronie, skoro nie potrafimy podjąć żadnych dyplomatycznych działań, żeby tego dowieść. Spinamy się na kosztowne projekty jak billboardy o niemieckich obozach, czy wielowyznaniowe życzenia świąteczne, a tam gdzie mamy do czynienia z autentycznym zagrożeniem – plaża. Co więcej, polscy politycy zaogniają spór popisując się komentarzami, które co najwyżej kierują ostrze tej ustawy skierują przeciwko nam. Odwraca uwagę od Łotyszy, Litwinów, państw, gdzie zaniechania rządów w kwestii mienia żydowskiego są autentycznie poważne.

REKOMENDACJE

Jazgot środowisk anty-semickich i bo-moty polityków nie mogą być jedyną reakcją Polski na amerykańską ustawę o rekompensatach za mienie żydowskie pozostawione bez spadkobierców. Świadomi ograniczeń prawnych i moralnych, nie możemy zastosować się do zapisów ustawy. Z drugiej strony świadomi geopolitycznych uwarunkowań Polski i relacji z Ameryką, nie możemy dłużej pozostawiać problemu bez żadnej reakcji.

Nie jesteśmy w tym starciu zupełnie bezbronni. Po pierwsze mamy naprawdę sporo do pokazania jeżeli chodzi o rekompensaty. Bez kompleksów możemy przystąpić do rozmów z amerykańskim Kongresem a przede wszystkim z środowiskami żydowskimi. Musimy jednak działać, szybko i z rozmysłem.

1. Natychmiast należy odrzucać dokumentację MSZ i nagłośnić wszystkie dotychczasowe działania Polski w tym względzie - zwrot mienia prawowitym właścicielom, pomoc finansową dla społeczności żydowskich, opiekę nad zabytkami, cmentarzami, rekompensaty finansowe dla dawnych właścicieli. Dokument powinien być co roku uzupełniany i publicznie ogłaszany.
2. Polska powinna zwrócić się do rządu USA z prośbą o informacje jak spożytkowane zostały pieniądze przekazywane w ramach bilateralnej umowy o rekompensatach za znacjonalizowane mienie w Polsce. Podobny przegląd powinniśmy zrobić z innymi rządami z którymi podpisaliśmy podobne umowy. Wszystkie zawarte tam informacje powinny być upublicznione.
3. Musimy jeszcze raz spojrzeć na projekt ustawy reprivatyzacyjnej, a w szczególności zapisy ograniczające prawa do rekompensat dawnych polskich obywateli. Ustawa w tym kształcie jest nie tylko niesprawiedliwa, o czym pisaliśmy we wcześniejszym [stanowisku](#).
4. W humanitarnym geście, w ramach starań o poprawę wizerunku Polski, powinniśmy powołać specjalny fundusz pomocy byłym polskim obywatelom, niezależnie od ich pochodzenia. Pieniądze w miarę możliwości powinny współfinansować istniejące już programy pomocy jak

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

RADA FUNDACJI: **ROBERT GWIAZDOWSKI**, PREZES, CZŁONKOWIE: **TOMASZ PRUSZCZYŃSKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES, **CZESZY KAŻMIERCZAK**, CZŁONEK ZARZĄDU

choćby Blue Card organizacji żydowskich. Tam gdzie nie jest to możliwe, powinny być skierowane bezpośrednio do tych osób. Każdy taki gest powinien być odpowiednio nagłośniony. Doskonałą okazją nadarza się już teraz kiedy premier Morawiecki w lutym ma spotkać się z polskimi przedsiębiorcami w Miami. To stan senatora Marco Rubio, niezwykle wpływowej postaci w stanie z dużą populacją emerytowanych osób pochodzenia żydowskiego.

5. Następnie polscy dyplomaci, wyposażeni w pełną dokumentację powinni zakasać rękawy i ruszyć w trasę. Odwiedzać Uniwersytety, synagogi i domu kultury żydowskiej, gdzie prezentowałyby całą dokumentację, informowali o ramach prawnych restytucji mienia. Przypominaliby okoliczności zagłady Żydów i przywracali historyczne proporcje odpowiedzialności za Holocaust, często wypaczane przez anty-polską propagandę.

Pod redakcją: Tomasza Wróblewskiego